

242

Kierownik Placówki "Sabanilla"

Rapina

Panie Poruczniku,

Po zaznajomieniu się z Pana aktualnymi i dawniejszymi raportami stwierdziłem z przykrością że albo Pan źle rozumie swoją rolę i obowiązki albo też nie rozumie ich Pan wogóle.

W szczególności:

1/ "Asystentura morska" jest dla Pana tylko przykrywką. Proszę o wyciągnięcie z tego stwierdzenia wniosków i zajmowania się w przyszłości więcej określoną w instrukcji pracą a znacznie mniej reprezentacją.

2/ Praca Pana, - w Jego własnych raportach - wygląda od strony zleconych Panu zadań, poprostu niepoważnie. Poziom raportów plotkarsko-nowinkowo-reporterski. Jest Pan dość długo w terenie żeby dawać poważne rzeczy, takie, które mogą posiadać wartość dla Centrali. Raporty prasowe robi Poselstwo, nieinteligentne wywody polityczne n.p. p. Caballero nie zasługują nawet na grzecznościowe wysłuchanie a coś dopiero na przedawanie dalej, bzdury kto z kim sypia i dlaczego mogą mieć wartość instrumentalną dla Pana - w terenie, - ale nie dla Centrali, i.t.p., i.t.p. Niech Pan albo zdecyduje się na pracę serjo, albo niech Pan rezygnuje. R.P. nie ma gotówki na bzdury.

3/ Ocenę wyników Pańskiej pracy proszę na przyszłość pozostawić innym. To że Pan jest z nich zadowolony i daje sobie stałe oklaski i pisemne pochwały nie świadczy jeszcze o niczem.

4/ Proszę również traktować w przyszłości "wydatki służbowe" stranniej. Nie będę na ten temat wchodził w szczegóły i pozycje. Sumienie odpowie Panu każdorazowo najlepiej, które z nich są naprawdę potrzebne i wobec tego usprawiedliwione.

5/ Zwracam Panu uwagę, że list Pana do Adm. Swirskiego jest płaską nieprzyzwoitością, na którą - mam nadzieję - zareaguje on sam. Wspominam o tem z obawy, że podobne ujmowanie od strony zarówno sensu jak formy mogłoby być zastosowane i w innych wypadkach związanych z naszą pracą.

6/ Jestem zachwycony że "mimo karnawału" spróbuje Pan wyekspedjować pocztę". W przyszłości bez względu na sezon, deszcz, upał, dzień czy noc - proszę nie próbować a wysyłać, biorąc silnie pod uwagę, że poza faktem wysłania poczty chcemy aby ona była wypełniona treścią.

7/ Odnośnie pytania "w jakim stosunku płk. Kara będzie pozostawał do Firmy i jak się ma odnieść nasza placówka do jego osoby" - odpowiadam: płk. K. przyjeżdża jako oficjalny przedstawiciel armii, lotnictwa i floty. Placówka ma się do niego odnieść tak jak powinna się odnosić do każdego oficjalnego reprezentanta Polskich Sił Zbrojnych.

2.

8/ Hudson wyjaśni Panu trochę szczegółów. Od siebie precyzuję, że w chwili obecnej nie mam jeszcze zamiaru wyciągania konsekwencji z oceny pracy Pana, mam już jednak wątpliwości czy nie należałoby tak właśnie postąpić.

Kierownik Placówki

  
Maracz